

DUŻE ZMIANY W ROSJI

W ostatnim roku Rosja wykonała pokaźny krok w kierunku wykorzystania w gospodarce i obronie narodowej nowoczesnych technologii bazujących na danych geoprzestrzennych.

W fazie finalizowania znajdują się prace nad nowelizacją ustawy o geodezji i kartografii, na początku kwietnia pod obrady parlamentu trafi rządowy projekt ustawy o katastrze gruntowym. W połowie marca „Roskartografia” (agencja ds. geodezji i kartografii) zaaprobowwała wieloletni plan produkcji i aktualizacji map topograficznych, wykonywanych w technologii cyfrowej. Równolegle trwa dyskusja nad rosyjską infrastrukturą danych przestrzennych, odtajnieniem map i danych (współrzędnych) oraz przyszłością systemu nawigacji satelitarnej GLONASS.

W przedstawionej w styczniu br. propozycji dotyczącej zdjęcia ograniczeń w podawaniu dokładności

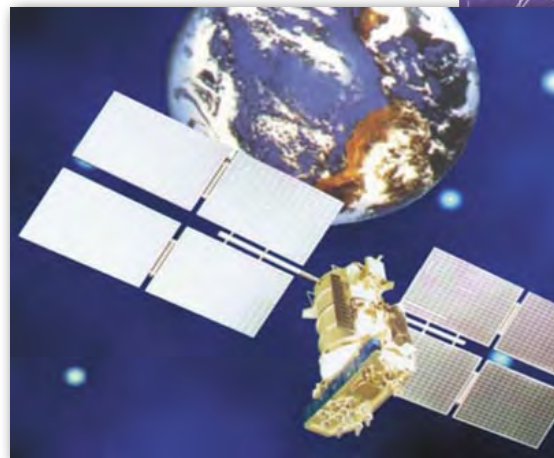
współrzędnych obiektów geograficznych oraz rozpoznawaniu zdjęć satelitarnych i lotniczych (czyli odtajnieniu danych geoprzestrzennych) Ministerstwo Obrony wyłączyło z tego procesu osnowę geodezyjną oraz zdjęcia fotogrametryczne i satelitarne. Jednym z argumentów wojskowych za ograniczeniami dostępu do wysokorozdzielczych zdjęć była ochrona rosyjskiego rynku przed zdjęciami z Ikonosa i QuickBirda. Pozwolenia na pracę na tego typu materiałach (osnowa, zdjęcia) oraz funkcje kontrolne miałyby pełnić sztab generalny, a za nim cała bizantyjska struktura wojskowej cenzury.

Propozycja Ministerstwa Obrony spotkała się z ostrą reakcją środowiska. W dyskusji przytaczano m.in. przykłady sieci osnowy geodezyjnej USA podawanej w internet-

cie bez ograniczeń z milimetrową dokładnością, jak i program „Otwarte Niebo” pozwalający na kontrolne fotografowanie terytoriów własnego i obcych państw, którego uczestnikiem jest, paradoksalnie, także Rosja.

Jak stwierdził jeden z dyskutantów – do Roskartografii i Federalnej Służby Bezpieczeństwa, kontrolujących już rosyjskie firmy geodezyjne i geoinformatyczne, doszłaby następna służba.

Obecnie jaśniejszym punktem wydaje się sytuacja wokół budowy systemu nawigacji satelitarnej GLONASS. Władze rosyjskie zadeklarowały zwiększenie nakładów finansowych na budowę nowych



satelitów, system ma wreszcie szansę na ponowne osiągnięcie docelowej liczby 24 satelitów w kosmosie (obecnie jest ich 15). W tym roku mają być gotowe do startu cztery pojazdy serii M, a trzy z nich mają znaleźć się w kosmosie. Przyspieszeniu uległ także program budowy kolejnej generacji satelitów (serii K) z okresem pracy na orbicie zwiększonym do 10-12 lat. Pierwsze z nich mają być gotowe już w 2008 roku, czyli dwa lata wcześniej, niż zakładano.

Według Siergieja Iwanowa, wicepremiera i ministra obrony Rosji, system będzie udostępniony rosyjskim cywilnym użytkownikom do końca przyszłego roku, a w 2009 roku będzie dostępny także dla innych państw. O wadze nawigacji satelitarnej i rozwoju techniki kosmicznej świadczy m.in. niedawna wizyta (21 marca br.) S. Iwanowa w centrum naukowo-produkcyjnym im. Reszetyniowa, gdzie produkuje się m.in. satelity GLONASS.

Wydaje się, że w polityce dotyczącej wykorzystania danych przestrzennych opcja rynkowa weźmie w Rosji górę nad propozycjami płynącymi ze skostniałej administracji.

ŹRÓDŁO: NOAA

JERZY PRZYWARA

WYBRZEŻA NA EKRANIE

NOAA (amerykańska agencja National Oceanic and Atmospheric Administration) uruchomiła nową wersję portalu nowCOAST dostarczającego w czasie rzeczywistym informacji o zmianach pogody, stanach wód w rzekach i oceanach. Można na nim również sprawdzić prognozę pogody i obejrzeć zdjęcia z satelity GOES w paśmie widzialnym (aktualizowane co pół godziny) i radarowym (aktualizowane co 15 minut).

NowCOAST wykorzystuje technologię GIS, która m.in. umożliwia nakładanie na siebie różnych zestawów danych oraz prognoz, a w efekcie pozwala na wyświetlanie szczegółowych



informacji o obecnych warunkach na lądach i oceanach. Serwis powstał w laboratorium Coast Survey Development Laboratory NOAA. Na mapach wyświetlane są także dane

z obserwacji meteorologicznych i oceanograficznych z krajowych i regionalnych sieci na lądzie i wodzie. Są one aktualizowane co godzinę.